

Informacja

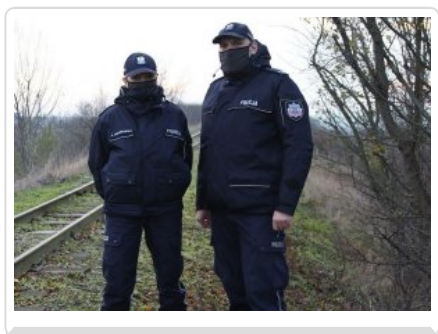
Strona znajduje się w archiwum.



MUNDUROWI ZDAŻYLI Z POMOCĄ

Data publikacji 11.12.2020

Policjanci po wielu godzinach poszukiwań, w pobliżu torów, odnaleźli zaginionego mężczyznę. Z informacji przekazanych funkcjonariuszom wynikało, że może targnąć się na swoje życie. Pomoc przyszła na czas.



Pod koniec listopada policjanci ze Środy Wielkopolskiej dostali informację od bliskich zaginionego mężczyzny. Wiele wskazywało na to, że chce on odebrać sobie życie. Wszyscy średzcy funkcjonariusze zostali postawieni na nogi. Niestety kilkugodzinne poszukiwania mężczyzny nie przyniosły efektów.

- Zapadał zmrok, temperatura była bliska zeru - wspomina policjantka sierż. Alicja Marcinkowska, która brała udział w poszukiwaniach. - Wiedzieliśmy, że czas działa na naszą niekorzyść, ale nie dawaliśmy za wygraną - wskazuje jej patrolowy kolega sierż. Przemysławem Konarkowski.

- Postanowiliśmy jeszcze raz wrócić w rejon torów kolejowych i dokładnie metr po metrze ponownie przeszukiwać ten obszar. Sporo krzaków, chaszczy, dzięki zieleni i zmrok, więc żeby mieć czyste, sumienie musieliśmy zrobić to jeszcze raz - mówią funkcjonariusze i zwracają uwagę, że przełom w poszukiwaniach nastąpił, gdy wrócili do radiowozu.

- Chcieliśmy przestawić auto w kolejne miejsce i dalej przeczesywać pobliski teren. Gdy nawracaliśmy autem, nagle światło z naszego samochodu odbiło się od czegoś błyszczącego, co znajdowało się w krzakach na skarpie. Okazało się, że tył to odbłask na rowerze. Wiedzieliśmy już, że to jednoślad naszego zaginionego, zatem kierunek poszukiwań był trafiony. Kilkanaście metrów dalej znaleźliśmy tego pana - mówi funkcjonariuszka - był wychłodzony i przygnębiony. Daliśmy mu naszą herbatę, ogrzaliśmy w samochodzie i wezwaliśmy pomoc medyczną.

Sierż. Alicja Marcinkowska i sierż. Przemysław Konarkowski mówią, że wybrali zawód policjanta, bo każda służba jest inna, a scenariusz pisze samo życie. Nigdy nie wiadomo co przyniesie dzień. Czasem bywają sytuacje przykre, a

czasem takie, które podnoszą na duchu i nadają sens naszej pracy. Takie chwile przychodzą, gdy uda się komuś pomóc.

(KWP w Poznaniu / kp)